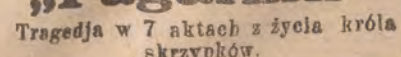


Dolar 47.700



niektórych miejscowości, projekt noweli do ustawy o zapatrzeniu inwalidów, rozporządzenie w sprawie właściwości sądów i postępowania o liche wojenna w zachodnich województwach, wniosek kierownika ministerstwa wyznań religijnych w sprawie udziału Polski w wystawie międzynarodowej sztuki dekoracyjnej w Paryżu, wniosek ministra spraw wojskowych o powołaniu do przeglądu rocznika 1902 i dalszych, wniosek ministra skarbu w sprawie zezwolenia na emisję obligacji komunalnego związku kredytowego i rozciągnięcia na województwo śląskie ustawy o polskiej państwowej loterii klasowej.

WARSZAWA, 12 maja. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 11 b. m. załatwiła szereg bieżących spraw administracyjnych. Poza tem uchwalono kilka wniosków ministra spraw wewnętrznych w sprawie zmiany granic

WARSZAWA, 12 maja. (PAT). Z urzędowego źródła otrzymujemy wiadomość, że w myśl ustawy z dnia 4 lutego o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski”, prezydent Rzplitej ma prawo własnej inicjatywy w nadawaniu odznaki tego orderu i że p. prezydent Rzplitej

WARSZAWA, 12 maja. (Pat). Od prezesa zarządu muzeum Thorwaldsena, nadburmistrza Kopenhagi p. Jansena, członka magistratu Kopenhagi p. Ernesta Kapera i dyrektora muzeum p. Karola Oppermanna, którzy przybyli do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, w dniu 3 b. m. nadeszła z Kopenhagi na ręce prezesa rady miejskiej, Balińskiego depesza następującej treści:

„Powróciwszy z niezapomnianej wizyty w Warszawie, przesyłamy p. prezesa nasze najszczerze podziękowania za tak serdeczną gościnność, waszego pięknego miasta, któremu życzymy pomyślności i szczęścia“.

Podpisy: Jansen, Kaper, Oppermann m.p.

WARSZAWA, 12 maja. (Tel. oc
naszego koresp.)
Prezydent Rzeczypospolitej za-
wiadomil p. Stanisława Kauzika
dyrektorem gabinetu ministra ska

WARSZAWA, 12 maja. (Tel. od
naszego koresp.)
Na 20 maja zwołano do Warsza-

BERLIN, 12 maja. (AW). Policja kryminalna wykryła szereg fałszywych paszportów, głównie polskich. Aresztowano trzech głównych oszustów, którzy najwidoczniej

BERLIN, 12 maja. (A. W.) — Według nadchodzących tu wiadomości z New-Yorku b. prezydent Wilson, domaga się aby demokraci wysuneli kandydaturę b.

niej skradli spory zapas wszystkich paszportów.
Do wykrycia fałszerzy przyczynił się generalny konsulat polski w Berlinie.

Wyborów w Ameryce.

LOZANNA, 12 maja. (Pat). Ciało Worowskiego złożono do trumny. Po odbyciu ceremonii żałobnych ciało zostanie przewiezione do Moskwy, gdzie odbędzie się uroczystości pogrzebowe.

LOZANNA, 12 maja. (Pat). Ciało Worowskiego przewieziono tymczasowo do kaplicy jednego z tutejszych cmentarzy. W pochodzie żałobnym brało udział kilku obecnych w Lozannie rosjan, członkowie delegacji tureckiej, przedstawiciele prasy niemieckiej, tureckiej i greckiej, jakoteż delegaci i członkowie szwajcarskiej partii komunistycznej oraz komunistyczni członkowie szwajcarskiej rady narodowej. Trumne przykryto czerwona chorągwią sowiecką.

LOZANNA, 12 maja. (Pat). Ismet pasza głosił komunikat, w którym wyraził głębokie ubolewanie z powodu zamachu na Worowskiego.

BAZYLEA, 12 maja. (Pat). Szwajcarska partja komunistyczna ogłosiła odezwę do ludności pracującej i robotników, zawiadamiającą o morderstwie, dokonaniem w Lozannie. Odezwą zawiera miedzy in. następujący ustęp: „Proletariusze! Okrutny zamach morderczy, skierowany jest nie tylko przeciw Rosji. Jest on także hasłem do rozpoczęcia okrucieństw faszystowskich w Szwajcarii. Proletariusze, robotnicy wszyscy bez różnicy przekonań i bez względu na orientację polityczną, wjdźcie na ulicę na znak jednomyślnego potępienia tej akcji.

LOZANNA, 12 maja. (AW). Podczas dyskusji nad gospodarką zagadnieniami przyszłego układu pokojowego państwa sprzymierzone wysuwają żądanie, aby w przyszłym układzie pokojowym w punktach, dotyczących równouprawnienia obcokrajowców w Turcji znajdowało się zastrzeżenie, w myśl którego Polska, Belgia, Portugalia i Czechosłowacja miałyby także prawa, jak obywatele państw sprzymierzonych. Ismet pasza chce natomiast uregulować sprawę prawnego położenia obywateli powyższych czterech państw na drodze oddzielnych umów z odnośnymi państwami.

Ozugi aresztowany.

WARSZAWA, 12 maja. (Telef. od nasz. koresp.). Okazało się, że w liczbie aresztowanych w Paryżu podczas demonstracji 1 maja znajdował się wybitny anarchista japoński Ozugi, znany tłumacz dzieł Kropotkina na język japoński.

LONDYN 12 maja. (Pat.) — Biuro Reutera dowiaduje się, że odpowiedź angielska na notę niemiecką jest już gotowa. Prawdopodobnie dopiero jutro zostanie ona wysłana do Paryża. W tym wypadku nie będzie ona zakomunikowana Niemcom przed niedziłą, ponieważ między zawiadomieniem Francji o treści odpowiedzi a wręczeniem jej Niemcom, musi upłynąć co najmniej 24 godzin.

PARYŻ, 12 maja. (Pat). W mowie swojej, wygłoszonej w Wielry Poincare zaznaczył, że Niemcy od samego początku zdawali sobie sprawę, że o ile okupacja przeciągnie się dłuższy czas, to zakończy się tryumfem Francji. Polegając jednak na dawnej legendzie o zmienności charakteru francuskiego, jego niezdolności do stałego wysiłku Niemcy starali się wszelkimi siłami skłonić zagranicę do interwencji i spowodować władzę okupacyjną, co im się jednak nie udało.

DUESSELDORF, 12 maja (PAT). Wybuch bomby zniszczył na prze-strzeni 40 mtr. tor kolejowy i most w Lunen. Komunikacja jest przerwana. Na odnośne miejscowości, które ta linia łączyła, nałożono grzywny, burmistrzów zaś tych miejscowości aresztowano.

WIEDŃ. 12 maja. (PAT). Do-
nosza z Londynu: Prezydent min-
strów Bethlen i węgierski minister
finansów, po odbyciu konferencji z
gubernatorem banku angielskiego
i z dyrektorem banku Rotszylda
Arnoem Schroederem, oraz b. mi-
nistrem spraw zagranicznych lordem
Landdownem, odeszli w
czwartek do Paryża.

WARSZAWA, 12 maja. (PAT) Wczoraj o godz. 23 p. marszałek Piłsudski wyjechał do Krakowa w związku z uroczystościami, związanymi z pobytom gen. marszałka Focha w Krakowie.

MOSKWA, 12 maja. (AW). Do
tychczasowy przewodniczący
„Sto” (Sowieci trudowej obrony
Ryko) został mianowany przewo
dniczącym rady gospodarstwa lu
dowego. Zastępca jego mianowany
Bogdanow.

Borkowski	.	.	.	.	.
Drzewo	.	.	.	.	.
Hurt	.	.	.	.	.
Jablkowski	.	.	.	.	.
Nafita	.	.	.	.	.
Pobal	.	.	.	.	.
Polska Centrala Handlowa	.	.	.	.	.
Zegluga	.	.	.	.	.

Bank Handlowy Warszawski	
Dyskontowy	
Kredytowy	
Zachodni	
dla handlu i przemysłu	
Zwiazku Sp. Zarobkowych	
Polski Bank Przem. Lwowski	
Przemysłowy Warszawski	
Polski Bank Handlowy	
Kupiecki w Łodzi	
Ziemski Kredytowy Lwowski	
Bank Ziem. Ziemi Polskich	

Millionówka
Listw ziemskie rublowe 4 1 pół
Listw ziemskie markowe 5 1 pół
Pożyczka złota

Dolary St. Zjedn.	1	0	5
Dolary kanadyjskie	1	0	5
Funtów angielskie	1	0	5
Franki francuskie	1	0	5
Marka niemiecka	1	0	5
Franki belgijskie	1	0	5
Franki szwajcarskie	1	0	5
Korony czeskie	1	0	5

Beliza	.	.	.	.	.	.
Berlin	.	.	.	.	.	.
(Jafnsk	.	.	.	.	.	.
Holandja	.	.	.	.	.	.
Parvz	.	.	.	.	.	.
Londyn	.	.	.	.	.	.
Nowy Jork	.	.	.	.	.	.
Nowy Jork drobne	.	.	.	.	.	.
Praga	.	.	.	.	.	.
Wiedeń	.	.	.	.	.	.
Szwajcaria	.	.	.	.	.	.
Wlochy	.	.	.	.	.	.
Sztokholm	.	.	.	.	.	.
Bukareszt	.	.	.	.	.	.

GDANSK, 12-go maja. — (Tel. 3 „Kuriera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka polska 88.00.
Warszawa 87.50.
Dolar 42.25) — 42.500
Tendencja spokojna.

BERLIN, 12 go maja. — (Tel. w Kurjera Wieczornego"). Trzecie notowania przed zamknięciem gieldy:

Warszawa	87,5
Marka pol.	16,75
Nowy Jork	425,00
Londyn	1964,00
Paryż	2800
Wiedeń	60,05
Praga	12,3
Włochy	2053
Belgia	2425

WARSZAWA, 12 maja. (A. W.)
W Zielone Świątki, t. j. 20 i 21
m. odbędzie się w Krakowie,
gmachu uniwersytetu, kongr
stenografów.
Przedmiotem obrad będzie sp
wa wprowadzenia stenografii i
szkół średnich.

PARYŻ, 12 maja. (A. W.) -
Zbza deputowanych rozpatrywa
pedzie kredyty przeznaczone na
kupację zagleblia Rury.
Koszta utrzymania wojsk or
rywnych władz od początku
kupacji do 31-go marca wynos
31 500 tysięcy franków.

Budapeszt —
Szwajcaria 7630.
Holandia 16523.
H. Isingtors 1171.
Kopenhaga 7950
Chrystiania 70 7.
Sztokholm 11310
Hiszpanja 6473
Tendencja wzmożniona.

Rawetna

NOWY JORK, 11 maja. Cł. za 1 lb
Bawelna, Middlitz, hol. loco 25.50
wielcien —, maj 27.11, czerw. 24.48
—, 25.85, sierp. 23.15, wrzes. 22.90
Wadziernik —, listopad —, grud.
—, stycz. —, luty —, marzec —
Dowóz 6000 bel.
NOWY ORLEAN, 11 maja. — Ba
welna amerykańska 25.00
BREMIA dodz. 4.30 — —

**Pokaż się godnym Twego „Ja“ i głosuj
jutro na zwycięską szesnastkę, w skład
której wchodzi przedstawiciele, którzy
zawsze bronią i bronić będą wszelkich
interesów Twoich i Twego narodu.**

884-1

Pamiętaj!

Tylko w zjednoczeniu siła!

16

Czyli rozporządzenie?

Na dwa dni przed dnem 8-go maja nasze urzędy nagle otrzymały rozporządzenie, że w dniu tym święta nie będzie i że biura państwowe będą czynne jak zawsze. Było to widoczne bezprawie, gdyż ustanowienie oraz kasowanie świąt należy do władzy prawodawczej, a nie do ministrów lub ich podwładnych.

W dodatku tym razem niepodobna odszukać tego, kto wydał odgośne rozporządzenie. Ogłosiło je prezydium rady ministrów, ale nie w formie rozporządzenia, lecz prostego zawiadomienia. Brak poczucia prawnego, panujący w ogóle w naszych urzędach, sprawił, że naczelniccy poszczególnych wydziałów nie zapytali, na mocy jakiego rozporządzenia i czyli władzy znosi się w tym roku święto. Wystarczyło im zawiadomienie, że „się znosi” i biura miały być czynne.

Prezydium rady ministrów nie jest żadną samodzielną władzą, lecz raczej kancelaria naczelnika rządu. Mogłoby ono podać rozporządzenie rady ministrów, lecz 1) takowe byłoby nielegalne, gdyż wkraczałoby do zakresu władzy prawodawczej; 2) w komunikacie prezydium, ogłoszonym przez Pat'a nie było wcale mowy o żadnej decyzji rady ministrów.

A więc to co się stało zakrawa na cud, albo jakiś złośliwy figiel. Ktoś dał nieprawne hasło i zyskał w naszych urzędach ogólny posłuch... Kto taki?

Jak wiadomo, prezydent Wojciechowski przełożył swe imieniny na czwartkowe święto Wniebowstąpienia i postanowił dzień wtorkowy spędzić przy pracy. Ale ta osobista decyzja nie mogła się rozciągać na ogół urzędników, ani też przekreślać ustanowionego święta. Wszak gdyby prezydent nosił inne imię, dzień 8-go maja nie prześlubiłby być świętem.

Pracowitość prezydenta, który zaprzagnął dać dobry przykład ogółowi robotników wylała poniekąd genem całego incydentu, lecz nie dała odpowiedzi na właściwe pytanie, kto się tu samowolnie rozporządził? Może być, że zrobił to ktoś ze zbyt gorliwych urzędników, który chciał trafić w myśl swych przełożonych. Należałoby rzecz w każdym razie zbadać, choćby dlatego, aby zapobiec na przyszłość podobnego rodzaju anomalii i wdrożyć w nasze urzędy więcej poczucia legalności.

W tym zresztą wypadku stała się krzywda właśnie urzędnikom. Nie chodzi tu o pozbawienie ich wolnego dnia, ile o ulmę ich godności jako ludzi i obywateli państwa. Czyż można im odbierać należne im święto i zastępować w stosunku do nich wyraźne prawo nakazem zwierzchnika służbowego? Ależ w takim razie stawia się ich niżej od wszelkich pracowników fizycznych, bo ci mają prawa i umięją z nich korzystać. Opowiada się tu nas dużo, jak to w bolszewii uprawia się hasło: dołoj gramotnyje! A czemuż jest uposzczenie urzędnika, t. j. pracownika intelektualnego w służbie państwowej i spychanie go na poziom jakiegoś bezprawnego stworzenia, dla którego prawem jest karzyć jego zwierzchników?

Jeżeli świąt jest u nas za dużo, to niech się zajmą ich redukcja. Ale niech to będzie dokonane na właściwej drodze, t. j. przez zmianę prawodawczą, a nie przez jakieś tajemnicze sugestie i niewiadomo czyli rozporządzenia.

Marsz. Foch w Krakowie.

Śniadanie u wojewody. — Ćwiczenia wojskowe pod Pasternakiem. — Obiad i raut. — Dary P. P. Macherskich.

KRAKÓW, 12 maja. (PAT). — Dziś o godz. 12 w południe marszałek Foch wraz ze swą żoną przybył do Krakowa. W śniadaniu u wojewody dr. Gafleckiego. W śniadaniu wzięli udział: poseł francuski Panafieu, minister Sosnkowski, ks. biskup Sanieja, generałowie francuscy, towarzyszący marszałkowi, gen. Szepteyki, Rozwadowski, prezes akademii umiejętności Morawski, rektor uniwersytetu Natanson, prezydent miasta Federowicz, przedstawiciele prasy i grono zaproszonych gości. Przybywającego marszałka Focha powitał chór akademicki odśpiewaniem „Marsylianki” i pieśni wojennej Moniuszki. Podczas śniadania wniósł wojewoda krakowski następujący toast:

„Istnieje sny tak piękne, że brak nam poprostu odwagi, aby je ucieleścić. Zbyt wydają się dalekie, zbyt wspaniałe, a jednak ziszczy się one w dziełach narodu polskiego dwukrotnie, licząc od nieszczęsnego upadku, jakim były rozbiory ojczyzny. Raz z początkiem wieku 19-go po zwycięstwie Napoleona, i teraz, na skutek wojny światowej, kiedy armie sprzymierzone, walcząc o wolność świata oraz prawdziwie torując zwycięstwo, uciemiężone oswobodziły narody. Przypada nam dziś zaszczyt gościć w dawnej stolicy Polski zmarłych powstańców, sławę opromienioną dowódcę wojsk zwycięskich. To też zwracamy się wszyscy z całym sercem do ciebie, panie marszałku, któremu tyle winniśmy czci i wdzięczności. Stałeś się na zawsze uosobieniem tej mocnej woli, której hasło: „Sprawiedliwość” stałeś się nam przetrwał, jak marszałek Francji, a zarazem i Polski, symbolem sojuszu i braterstwa francusko - polskiego. Wszystko to wywołało w naszych duszach te fale uczucia, które wzbierało w nich, kiedy żył nasz bohater narodowy, ks. Józef Poniatowski, generał Polski, a marszałek Francji. Serca polskie witają cię, panie marszałku, a w tobie przedstawiciela Francji i bohatera naszej armii. Pozwólcie panowie, że wychylinę kielich na cześć wielkiego bohatera wielkiej wojny światowej. Marszałek Foch niech żyje!”

W tej chwili orkiestra wojskowa, ustawiona przed pałacem dowódcy odegrała „Marsyliankę”.

Odpowiadając na przemówienie wojewody Gafleckiego, marszałek Foch zaznaczył, że po był jego w Polsce jest wyrazem dażenia do wzmożenia przywiązania do Francji, która Polska nigdy nie opuści.

I zapewnił, że usiłowaniami jego będzie utrwalenie tożsamości na wieczne czasy. W ten sposób pokój między narodami Europy, którego tak gorąco wszyscy pragnęli, będzie utrzymany.

Przemówienie swoje zakończył marszałek życzeniem, abyż dzielnicy Polski, złączone w jedną całość, ożywione były jednym duchem.

I wniósł kielich na cześć wojewody i na pomysłność Polski.

Po przemówieniu marszałka, orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Po śniadaniu marszałek przez dłuższy czas rozmawiał z zebranymi gośćmi. Z gmachu województwa udał się marszałek na ćwiczenia wojskowe.

KRAKÓW, 12 maja. (PAT). — W czasie pobytu u wojewody krakowskiego Gafleckiego marszałek przyjął właścicieli firmy „A. Hawelka” państwo Franciszka i dr. Leopolda Macherskich, którzy ofiarowali mu adres oraz miód i wino z czasów kościuszkowskich w artystycznie szkatułce zakupionej sklepie oraz złoty pieniądz z czasów Augusta III.

Pan marszałek podziękował serdecznie i życzył powodzenia firmie i kupiectwu krakowskiemu. Państwo Macherscy złożyli następnie na ręce marszałka adres dla prezesa ministrów Poincaré, szkatułkę gronowicką, zawierającą miód i wino z czasów kościuszkowskich, oraz złoty pieniądz polski z czasów Jana Kazimierza, wybitny w Gdańsku.

KRAKÓW, 12 maja. (PAT). Po śniadaniu u wojewody, marszałek Foch wraz z otoczeniem w towarzystwie ministra Sosnkowskiego i jego żony udał się na ćwiczenia wojskowe w okolicę Pasternaka.

Samochody, którym wyruszył orszak, eskortowane były przez banderę, złożoną z 200 włościan w strojach krakowskich.

W przejeździe przez wieś Bronowice, marszałek zatrzymał się przed bramą triumfalną, wystawioną przez ludność miejscową. Tutaj włościanie przyjęli marszałka chlebem i solą.

a p. Włodzimierz Tetmajer powitał go w imieniu wsi polskiej. Marszałek zatrzymał się na chwilę wśród grunty działu wiejskiej, poczem orszak ruszył w dalszą drogę. Koło fortów Pasternaka oczekiwali marszałka generałowie: Szepteyki, Rozwadowski, Czykci, Latinik, Ledochowski, szef sztabu Kubiak i kierownik ćwiczeń gen. Tintz.

Ćwiczenia obejmowały atak piechoty, wspieranej artylerią na forcie Pasternak, na terenie pagórkowatym i odkrytym, a miały na celu wykazanie znajomości nowych zasad taktyki, polegających na operowaniu małymi, wzajemnie się wspierającymi grupami, w przeciwnieństwie do dotychczasowej taktyki w jednej linii.

Po ćwiczeniach, w których brał udział 20 p. p. i baterie 6 p. a p. oraz kulomioty, nastąpiła krytyka ćwiczeń, przyczem marszałek Foch podkreślił wzorowe opracowanie samego założenia ćwiczeń oraz wyszkolenie żołnierzy w stosowaniu nowych zasad walki.

Marszałek podziękował generałowi Szepteykiemu i Tintzowi oraz oficerom, biorącym udział w ćwiczeniach, za doskonałą postawę wojska.

Po skończonych ćwiczeniach nastąpiła defilada oddziałów, biorących w nich udział.

O godz. 19 marszałek wraz z otoczeniem powrócił do Krakowa.

O godz. 20 odbył się w kasynie oficerskim obiad na cześć marszałka, a o godz. 22 raut w salonach gen. Szepteykiego.

Pos. Baranowski wydał obiad dla przedstawicieli rządu angielskiego oraz szeregu osób z tureckiego świata politycznego.

— Istnieje kilka sanatoriów wojskowych w miejscowościach kuracyjnych dla gruźliczych, oraz szereg zakładów leczniczych sezonowych.

— Jak się odbywa zaopatrywanie wojska w materiały sanitarne?

— Dostarczają ich w pierwszym rzędzie centr. składy sanitarne. W Warszawie — szpitale, zakłady, apteki, zakłady weteryn. etc. otrzymują z nich materiały sanitarne, urządzenia szpitalne i lekarstwa, wzbory i t. p.

Pozatem C. S. S. przechowują rezerwy materiału sanitarnego, oraz wytwarzają ustalone typy leków, urządzeń szpitalnych, ekwipunku polowego, środków opatrunkowych.

Jak widzimy — polski sanitariat wojskowy jest należycie zaopatrzony i zorganizowany do walki o zdrowie armii.

Wiosna faszystów.

Rzym, w kwietniu. Ody się zaczyna mówić o faszystach włoskich i ich rządach, trudno doprawdy przedko skończyć. Zaimują oni wszystkie umysły, a dażenia ich przeorają zapewne życie obecnych Włoch z gruntu.

Wybitną cechą polityki Mussoliniego jest dażenie do wznowienia wszystkiego co starorzyskie i do konserwowania wszystkich pamiątek. Gdziekolwiek znajdzie się jakaś ruina, zostaje ona natychmiast „upaństwowiona” i odtworzona.

Dlatego jednak forum otoczone jest brzydkimi nowoczesnymi kamienicami? Dlatego nie urządzono tu ogrodu a przynajmniej skweru? Tępy pochłonoł olbrzymie sumy. Miłość włości do pamiątek jest zapewne zupełnie prawdziwa, ale zupełnie pozbawiona jakiegokolwiek romantyzmu.

Przyglądając się on swym ruinom z dużym szacunkiem ale bez wszelkiego sentymentu.

Włoch jest realista i technikiem. Entuzjazm dla wszelkich mechanicznych zdobyczy, jak motorowe, auta, maszyny do pisania, Marconi jest silniejszy niż pietizm i sentyment.

Świątynia sybillińska w Tivoli, która należy do państwa, znajduje się w ogrodzie jakiejś restauracji i dokoła świętych kolumn znajduje się wieniec biało nakrytych stolików restauracyjnych!! Sybilla z Tiburn (tak nazywano antyczne Tivoli) często nawiedzała cesarza Augusta, dręcząc go przepowiedniami i prośbami. Byłoby zupełnie nie do rzeczy, by ta sama Sybilla udała się obecnie do Mussoliniego i postarała się wznieść w sercu jego dawna dumę i godność dawnego civis romanus.

Na Pincio można jeździć windą a za S. Paolo fuori le mura ustawiony jest olbrzymi most do telegrafu iskrowego. Najgorsza jest mania zawieszania wszędzie zegarów. Na wieży Kapitolu, na bocznych murach kościoła św. Piotra, na frontonie twierdzy św. Anioła, na starym Campanile w S. Croce, słowem wszędzie gdzie nie należy, świecą zdaleka błękitne cyferblaty zwykłych pospolitych i brzydkich zegarów.

Skończy się na tem, że urządził w koloseum wystawę samolotów a na kolumnie Trajana kolejkę.

Mussolini zna swoich włocho. Konkretnie zdobyte i trzeźwa rzeczywistość mają dla nich o wiele wyższą wartość niż poezja.

Rzymianie czasów antycznych byli twardzi, trzeźwi, praktyczni, słowem — amerykańanie. Doskonale portrety na starzych sarkofagach odzwierciedlają nowoczesne, suche głowy amerykańskie. Są one światowo-eleganckie, pewne siebie, bez nerwów i bez nastrojów.

Wszyscy rzymscy cesarze po Juliuszach mogą śmiało nosić cyfnder, czy czapkę sportową czy też hełm stalowy i w niczem nie pospuszą stylu tych postaci.

Takich głów pełno jest we Włoszech i to są właśnie głowy, w których urodziła się i dojrzała idea faszystów. Ci inni, którzy mają duszę sklonioną do poezji, marzeń i sentymentu, ci wszyscy wyrosli z średniowiecza.

J. Adam...

Wobec takiego kupie ślicznie opłatana flaszkę od wina, wkładam w nią ostatni macaroni z mojego obiadu i zabieram jako pamiatkę.

Aprile zdecydował się na kilka godzin bez deszczu. Zabieram się do wjazdu. Ścisnął dłoń przyjaciela i przyjaciela, a co najważniejsze ścisnął dłoń Anakretosa, mego portiera hotelowego, patrzącym sobie poważnie jak starożytni rzymianie w oczach, jeszcze jeden uścisk dłoni i opuszczam wieczne miasto. Można tam daleko na ojczyźnie północny ujrze nareszcie słońce i gorące jego promienie ogrzeją mi ciało i duszę.

J. Adam...

Włoscy faszystowskie koszulki 42 litry a prawdziwy fabryczny gobelin 46-70 litr! Trudno zrezygnować z koszuli a jeszcze trudniej z gobelinem. Wybieram za on Rzym, z jednej strony zamek św. Anioła i forum rzymskie, z prawej widok na kościół św. Piotra, a góry portrety pary królewskiej, a z boku doskonale utrzymany Mussolini! Ale 46 litrów 70!

Wobec takiego kupie ślicznie opłatana flaszkę od wina, wkładam w nią ostatni macaroni z mojego obiadu i zabieram jako pamiatkę.

Aprile zdecydował się na kilka godzin bez deszczu. Zabieram się do wjazdu. Ścisnął dłoń przyjaciela i przyjaciela, a co najważniejsze ścisnął dłoń Anakretosa, mego portiera hotelowego, patrzącym sobie poważnie jak starożytni rzymianie w oczach, jeszcze jeden uścisk dłoni i opuszczam wieczne miasto. Można tam daleko na ojczyźnie północny ujrze nareszcie słońce i gorące jego promienie ogrzeją mi ciało i duszę.

J. Adam...

Włoscy faszystowskie koszulki 42 litry a prawdziwy fabryczny gobelin 46-70 litr! Trudno zrezygnować z koszuli a jeszcze trudniej z gobelinem. Wybieram za on Rzym, z jednej strony zamek św. Anioła i forum rzymskie, z prawej widok na kościół św. Piotra, a góry portrety pary królewskiej, a z boku doskonale utrzymany Mussolini! Ale 46 litrów 70!

Wobec takiego kupie ślicznie opłatana flaszkę od wina, wkładam w nią ostatni macaroni z mojego obiadu i zabieram jako pamiatkę.

Aprile zdecydował się na kilka godzin bez deszczu. Zabieram się do wjazdu. Ścisnął dłoń przyjaciela i przyjaciela, a co najważniejsze ścisnął dłoń Anakretosa, mego portiera hotelowego, patrzącym sobie poważnie jak starożytni rzymianie w oczach, jeszcze jeden uścisk dłoni i opuszczam wieczne miasto. Można tam daleko na ojczyźnie północny ujrze nareszcie słońce i gorące jego promienie ogrzeją mi ciało i duszę.

J. Adam...

Włoscy faszystowskie koszulki 42 litry a prawdziwy fabryczny gobelin 46-70 litr! Trudno zrezygnować z koszuli a jeszcze trudniej z gobelinem. Wybieram za on Rzym, z jednej strony zamek św. Anioła i forum rzymskie, z prawej widok na kościół św. Piotra, a góry portrety pary królewskiej, a z boku doskonale utrzymany Mussolini! Ale 46 litrów 70!

Wobec takiego kupie ślicznie opłatana flaszkę od wina, wkładam w nią ostatni macaroni z mojego obiadu i zabieram jako pamiatkę.

Aprile zdecydował się na kilka godzin bez deszczu. Zabieram się do wjazdu. Ścisnął dłoń przyjaciela i przyjaciela, a co najważniejsze ścisnął dłoń Anakretosa, mego portiera hotelowego, patrzącym sobie poważnie jak starożytni rzymianie w oczach, jeszcze jeden uścisk dłoni i opuszczam wieczne miasto. Można tam daleko na ojczyźnie północny ujrze nareszcie słońce i gorące jego promienie ogrzeją mi ciało i duszę.

J. Adam...

Włoscy faszystowskie koszulki 42 litry a prawdziwy fabryczny gobelin 46-70 litr! Trudno zrezygnować z koszuli a jeszcze trudniej z gobelinem. Wybieram za on Rzym, z jednej strony zamek św. Anioła i forum rzymskie, z prawej widok na kościół św. Piotra, a góry portrety pary królewskiej, a z boku doskonale utrzymany Mussolini! Ale 46 litrów 70!

Wobec takiego kupie ślicznie opłatana flaszkę od wina, wkładam w nią ostatni macaroni z mojego obiadu i zabieram jako pamiatkę.

Aprile zdecydował się na kilka godzin bez deszczu. Zabieram się do wjazdu. Ścisnął dłoń przyjaciela i przyjaciela, a co najważniejsze ścisnął dłoń Anakretosa, mego portiera hotelowego, patrzącym sobie poważnie jak starożytni rzymianie w oczach, jeszcze jeden uścisk dłoni i opuszczam wieczne miasto. Można tam daleko na ojczyźnie północny ujrze nareszcie słońce i gorące jego promienie ogrzeją mi ciało i duszę.

Służba zdrowia w armii polskiej.

(Wywiad szefa sanitarnego W. P., gen. Zwierchowskiego z współpracownikiem „Przeglądu Wieczornego”).

Wobec małego wrobleństwa naszego ludu, a co zatem idzie — i materjału rekrutkiego i pod względem higieny, szczególnie ważnego znaczenia nabiera wojskowa służba zdrowia.

Armia bowiem, będąc szkołą obywatelską dla szerokich sfer społecznych w dziedzinach np. walki z analfabetyzmem, spółdzielczości itp., w tym kierunku również pracuje wdatnie dla zdrowia całego narodu.

Abv dać możność poznania organizacji wojskowej służby sanitarnej, zwróciliśmy się do szefa sanitarnego W. P., zasłużonego i znanego powszechnie ze swej sprężystości i zdolności organizacyjnych, gen. Zwierchowskiego, który nam udzielił szeregu wyzerpujących informacji.

— Pokojowa organizacja służby zdrowia ma na celu zapewnienie ochrony stanu zdrowotnego sily zbrojnej, jak również jest dostosowana na równowagę stanu wojny.

Abv sprostać zadaniu, organizacja ta obejmuje całokształt terytorjum Rzpłitej centralizując się w departamencie sanitarnym M. S. Wojsk. Szczególny nacisk kładziemy na wyszkolenie dla potrzeb armii lekarzy. W tym celu została zorganizowana wojskowa szkoła sanitarna, podległa szefowi wojsk. instytutu sanitarnego.

Ma ona stale uzupełniać korpus oficerów sanitarnych, oraz doszkalać obecnych oficerów korpusu sanitarnego.

Do szkoły przyjmowani są maturzyści w wieku 17—24 lat. Szkoła daje uczniom wykształcenie ogólne i wojskowo-fachowe.

Studja lekarskie uczniowie odbywają w uniwersytecie warszawskim.

Praca wojskowa w szkole w niczem nie uszczupla studiów lekarskich.

— A jak się przedstawia szkolenie szeregowych sanitariatu?

— Macierza, dostarczająca personelu oficerskiego i szeregowego, są baony sanitarne. Każdy bowiem oficer korpusu sanit. posiada swój oddział macierzysty, który prowadzi jego ewidencje. Rekruci zaś roczników poborowych, przeznaczeni do służby sanitarnej, wcielani są do baonów sanitarnych, które ich szkoła zarówno fachowo w służbie zdrowia, jak i wojskowo, w pierwszym roku służby; w drugim bowiem pełnią oni służbę w szpitalach itp.

W skład każdego baonu wchodzi dodatkowo warsztat sanit. techn., posiadający personel fachowy: majstrów sanit.-techn., dezynfektorów itd.

— Jak wygląda szpitalnictwo wojskowe i kto jest uprawniony do korzystania z niego?

— Ze szpitali wojskowych korzystają: oficerowie armii czynnej i podoficerowie zawodowi i ich najbliższe rodziny, szeregowi, emeryci wojskowi, inwalidzi wojenni i weterani.

W każdym okręgu korpusu istnieje szpital okręgowy na 600 łóżek (szpital okr. Ujazdowski w Warszawie ma 1400 miejsc).

Dalej istnieje 30 szpit. rejonowych, po 300 łóżek każdy, wreszcie szereg filij szpit. okręgowych i rejonowych.

Każdy szpital okręgowy posiada oddziały chorych chorób wewn. (z oddz. zakaźn. i obserw.) chir. (z oddziałem ginekolo-polożn.), skór. i wenerycznych, oczu, uszu, nosa, gardła i krtani, nerwowych i umysłowych; pozatem — prac. Roentgenolog. i bakteriologiczna, proktura, ambulatorjum denty-styczne, pracownia kliniczna, apteka okręg. i oddz. administracyjny.

Szpital okręgowy w Warszawie



Poleca do składów po cenach fabrycznych pierwszorzędne wyroby